

zgr 08 04 2023r Marian – Prawidłowo toczony bój

zgr 08 04 2023r Marian – **Prawidłowo toczony bój**

Chwała Bogu. Chciałbym, żebyśmy na chwilę spojrzeli do ogrodu Eden, jak Adam i Ewa żyją tam sobie przyjemnie w społeczności z Bogiem. I zwróć uwagę jak szybko diabeł zepsuł tę społeczność. Nie słyszymy o jakiejś szczególnej bitwie. Widzimy, że podszedł do kobiety, zaczął z nią rozmawiać i za chwilę ona była już gotowa, żeby iść za tym, co on do niej mówi. Widzimy Adama i on też jest za chwilę gotów iść za nią. Po tym możemy zobaczyć jak diabeł jest trudnym przeciwnikiem, jak szybko jest w stanie oszukać człowieka. I chodzi wokół ciebie jak lew ryczący dlatego, że Chrystus oczyścił cię Swoją Krwią. On nienawidzi tego, co czyste. On zabrudził się i nie może przestać być brudny, i nienawidzi to, co czyste. Wystarczy, że człowiek na tej ziemi przyjmie oczyszczenie w Krwi Chrystusa i taki człowiek staje się dla diabła wrogiem. Diabeł od razu podchodzi do człowieka i robi dokładnie to samo, co z Ewą, z Adamem. I widzimy ilu ludzi momentalnie gubi szlak. Ludzie lekceważą diabła. Myślą sobie, że wróg to będzie miał trudności, bo ja jestem wierzącym człowiekiem. On już pokonał tylu wierzących ludzi. Z chwilą kiedy Krew Jezusa oczyściła cię, stałeś się, czy stałaś się wrogiem dla diabła. I albo wygrasz trwając w czystości, albo cię zniszczy. Twoja wiara mu w ogóle nie przeszkadza. Demony też wierzą i drżą. Przeszkadza mu twoja czystość; to go drażni. Job go drażnił, bo był czysty, był sprawiedliwym, bogobojnym mężem, trwał w społeczności z Bogiem. Drażnił diabła. Było wielu wierzących, jego przyjaciele byli wierzący. Dlaczego ci przyjaciele nie drażnili diabła? To byli wierzący ludzie, cytowali, mówili jemu o Bogu. Dlaczego tylko Job drażnił? Bo Job tak żył.

A więc musisz być świadomym, jeżeli chcesz być czystym, a tylko czyste wejdzie do wieczności, to wróg będzie próbować podejść cię z każdej strony, żeby cię zanieczyścić, zabrudzić. Tak jak słyszeliśmy w świadectwie, taka jest rzeczywistość. I gdyby nie Pan, ilu z nas ległoby w takich doświadczeniach? Ale jest krzyż, jest ofiara Jezusa, jest Krew, jest miejsce oczyszczenia. Jeżeli ktoś patrzy z wiarą na tą ofiarę, może się oczyścić; to diabła drażni jeszcze bardziej. Wydaje mu się, że już złapał, już pokonał a człowiek spogląda na ofiarę Jezusa, pokutuje, oczyszcza się; cały majstersztyk diabła padł. Dlaczego padł? Bo na ziemi był Syn Człowieczy, Syn Boży, który nigdy się nie zabrudził. Dlatego Jego ofiara, Jego życie jest dla nas zbawieniem, jest uratowaniem. Jeżeli my gdzieś zawiedziemy, jest Ten, który nigdy nie zawiódł. Jeżeli będziemy na Niego patrzeć z wiarą, On nam da siłę do pokuty, do porzucenia zła.

Przypowieści Salomona 16, 11: *„Prawidłowa waga i szale wagi należą do Pana, wszystkie odważniki w worku są jego dziełem.”* Zobaczcie jaki jest Bóg. On jest czysty. U Niego odważniki muszą być dokładnie takie, jaka jest waga. U diabła można mieszać, można oszukiwać. Znacie mnóstwo wydarzeń, w których ludzie zmieniają miary, odległości, żeby tylko oszukać, żeby zwieść. U Boga jest to czyste. Dlatego diabeł nienawidzi odważników Boga. Jeżeli stawiasz odważniki Boga i sprawdzasz, to musi ci wyjść prawidłowy wynik. Dlatego diabeł chce podkładać fałszywe odważniki, złe, żeby ci wyszło zupełnie co innego. Pamiętaj, wszelka nieczystość pochodzi od diabła. On brudzi umysły, brudzi serca, hamuje ludzi przed życiem oddanym Chrystusowi, potępia, oskarża, oczernia; a zależy mu na tym, żebyś zabrudził się, zabrudziła się czymkolwiek, nie ma znaczenia czym. Jeżeli cokolwiek będzie dla nas ważniejsze od Chrystusa, to tym zabrudzimy się. Może to być nasze imię, nasze zdanie, cokolwiek.

2Tymoteusza 2,3-10: *„Cierp wespół ze mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał. Bo nawet jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wieńca, jeżeli nie walczy prawidłowo. Rolnik, który pracuje, powinien*

najpierw korzystać z plonów. Rozważ, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego. Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych, jest z rodu Dawidowego, według mojej ewangelii, dla której cierpię niczym złoczyńca aż do więzów, ale Słowo Boże nie jest związane; dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie, wraz z chwałą wiekuistą.” Żołnierz Chrystusa nie daje się wpłatać w żadne sprawy doczesnego życia. Te wszystkie kłamstwa, te wszystkie kombinacje, te wszystkie podchody, te wszystkie nastawienia. My wiemy, że w tej bitwie wygrywamy tylko wtedy, kiedy zachowamy swoje serce w czystości, swoje wargi w czystości, swoje życie w czystości. Tylko wtedy wygrywamy z diabłem, wszystko inne jest porażką. Tylko czysty jest poza władzą diabła. Wszystko co brudne, jest oddane diabłu, on jest tego właścicielem. Chrystus nigdy nie był pod władzą diabła, bo zawsze jest czysty.

Pamiętaj o tej bitwie. Tu nie chodzi o to ile nakryczysz, ile co zrobisz, tylko czy zachowasz się w czystości przed tym, co tu na tej ziemi jest. A ta ziemia, wiemy, że jest pełna kłamstwa, pełna obłudy, fałszu, cielesnych bitew, podstępów, złośliwości, zawiści, szukania swego; tu urodziliśmy się i tu wychowaliśmy się. I teraz ty, żołnierzu Chrystusa, musisz być zachowanym czystym od tego wszystkiego, jeżeli chcesz wygrać z diabłem. Jeszcze raz przypomnę Ewę, to był moment; ona już była oszukana; Adam chwila za nią.

Ile trzeba diabłu, że mnie zwieść i ciebie? Ułamek sekundy, jeżeli nie będziemy czysti. Jeżeli umysł nasz nie będzie czysty, to każdy jeden brud on jest w stanie włożyć nam. Ale kiedy jest czysty, to każdą myśl, która nie pochodzi od Pana, od razu odbierzesz ją, że to nie jest Pan. Ale kiedy masz brudny umysł, to diabeł może pakować te myśli jedna za drugą i nawet nie będziesz wiedzieć, że to jest dalsze zwiedzenie. A więc jeżeli rozumiesz tą bitwę i zdajesz sobie sprawę dlaczego Jezus mówi: Idź za Mną, wypryj się siebie, weź swój krzyż; i idąc za Jezusem naśladowaj Go, to znaczy inaczej – bądź czysty, idź i więcej nie grzesz. Drogi bracie i siostró, niebo przed nami jest otwarte, ale Bóg powiedział, że nic nieczystego tam nie wejdzie. Diabeł wie, że Bóg ma Swoje zasady i On się ich trzyma. Nic nieczystego do Jego wieczności nie wejdzie. Sto procent pewności, jeżeli sto procent, to pełnia. Jeżeli Bóg powiedział, że nic nieczystego nie wejdzie, to nic nieczystego nie wejdzie.

I teraz ty możesz pomyśleć sobie: A jednakże wierzę, a jednakże coś robię dla Boga, przecież Bóg to widzi, że to robię. Nic nieczystego tam nie wejdzie, nie wejdzie. Jeżeli człowiek naprawdę wierzy Bogu, to wtedy rozumie, że ta bitwa to jest bitwa o czystość. Te czyste szaty, które dostałeś, czy dostałaś, to jest bitwa, aby w tych czystych szatach dotrzeć do końca. Jeżeli gdzieś się zabrudzimy, jest Krew Jezusa, w której możemy oczyścić się, ale musimy oczyścić się. Nieoczyszczony brud pozostaje brudem, nie ma zapomnienia, musi być oczyszczone.

List do Rzymian 12, 1.2: „*Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.*” Później są bardzo ważne pouczenia, które apostoł pisze do nas, abyśmy tego się trzymali, tego pilnowali. Rzym.12,9-21: „*Miłość niech będzie nieobłudna. Brzydziecie się złem, trzymajcie się dobrego. Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku*”, Możesz być pewnym, że diabeł będzie chciał to zepsuć. A więc będzie atakować ciebie i mnie, żeby tak nie było. To, co pisze apostoł, to jest czyste. Diabeł więc będzie chciał spowodować, żeby tak nie było, żeby człowiek brudził się złym nastawieniem, niechęcią, zawiścią, podziałami, czymkolwiek. „*w gorliwości nie ustawając, płomienni duchem, Panu służcie, w nadziei radości, w ucisku cierpliwi, w modlitwie wytrwali; wspierajcie świętych w potrzebach, okazujcie gościnność. Dobrze życzcie tym, którzy was prześladują, dobrze życzcie, a nie przeklinajcie. Weselcie się z weselącymi się,*

plączcie z płaczącymi. Bądźcie wobec siebie jednakowo usposobieni; nie bądźcie wyniośli, lecz się do niskich skłaniajcie; nie uważajcie sami siebie za mądrych. Nikomu złem za złe nie oddawajcie, starajcie się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi. Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie. Najmilsi! Nie mścijcie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciół twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.”

Praktycznie, zawsze czyńmy to, jeżeli chcemy zachować się czystymi. Wystarczy, że dopuścisz jedną złą myśl i nie zrobisz z nią porządku; tak jak Paweł mówi: Wszelką myśl poddaję Chrystusowi, aby była usunięta każda, która nie należy do Niego, abym nigdy ja ani ty, nie musiał czynić tego, co chce diabeł. Nie daj się zwyciężyć złu, nie daj się nastawić przeciwko bratu, przeciwko siostrze. Nie daj się oddzielić od tego, by czynić im dobro, bo kto nie zbiera, ten rozprasza, już się brudzi. Pamiętaj, diabeł jest chytry; jest bardzo miły, kiedy chce i bardzo zły, kiedy chce. Potrafi zmieniać maski w jednym ułamku sekundy. Dlatego Jezus mówi: Wystrzegaj się obłudy. Obłuda też jest taka, ma wiele masek. Czysty człowiek ma zawsze jedno oblicze.

A więc toczysz bój z tym, który chce cię zabrudzić, cokolwiek to będzie. Jeżeli to sprzecz się ze Słowami Jezusa i ty w to wejdiesz, to się zabrudzisz. Nieczystego się nie dotykajcie, mówi Słowo Boże, nie brudźcie się, gdyż wojna toczy się o naszą wieczność. Tylko czysti wejdą do wieczności. Diabła możesz jedynie tym zdenerwować, że nie pójdziesz za jego myślami i jego słowami; wtedy będzie ryczał.

Diabeł lubi nawracać ludzi, on bardzo lubi nawracać ludzi. Tylko jego sposób nawracania jest agresywny, złośliwy, brudny. Podczas gdy to Jezus czyni, On czyni to w czystości, w miłości do drugiego człowieka. Diabeł potrafi prowadzić ludzi do pokuty, ale w tej pokucie nie ma porzucenia grzechu, jest strach, paniczny strach, który nic nie zmieni, gdyż człowiek znowu będzie grzeszył. Ale diabeł potrafi to robić. I mogłoby się wydawać, że człowiek pokutował, ale ten człowiek robił coś ze strachu, a nie dlatego, że doznawał wielkiej potrzeby, żeby pozbyć się tego zła.

Ewangelia Łukasza 23, 34: „A Jezus rzekł: Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.” Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. Później pamiętamy też Szczepana. Przeczytajmy do tego 2Koryntian 2,10.11: „Komu zaś wy coś przebaczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeżeli w ogóle miałem coś do przebaczenia, przebaczyłem ze względu na was w obliczu Chrystusa, aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane.” Jego zamysłem jest zabrudzić. Jeżeli ktoś cię skrzywdził, a nie będziesz miał dla tego kogoś przebaczenia, to zabrudzisz się tym nieprzebaczeniem. Diabeł wie o tym i dlatego wszelkimi środkami próbuje tak nastawiać człowieka przeciwko komuś drugiemu, który skrzywdził, żeby ten człowiek jak najwięcej nabierał przeciwności do przebaczenia. Przebaczysz, i tak znowu robi na przykład to samo. A co Jezus powiedział? Ile razy zrobi ci to samo i przeprosi, przebacz.

Paweł więc mówi, że zamysły diabła są nam dobrze znane. On chce włożyć w nasze serce nieprzebaczenie i wtedy ma człowieka brudnego. I taki człowiek idzie do gehenny, chyba, że się z tego oczyści, korzystając z przebaczenia Chrystusa, który nadal mówi: Przebacz, oczyść; który wstawia się ze Swoją Krwią za nami, abyśmy nie byli brudni; tak nas kocha. Wie w jakiej bitwie jesteśmy, był tutaj w ciele na ziemi, doświadczony we wszystkim, jak my, nigdy nie zgrzeszył. Jest dla mnie i dla ciebie nadzieja, to jest Chrystus Jezus. Ale pamiętaj o czystości, nie walcz własnymi środkami, bo to jest brudne. Ciałem już walczyliśmy, ciało walczy w brudny sposób, wyciąga brudne rzeczy i posługuje się brudnymi rzeczami w tej bitwie. Jezus nigdy tego nie robił.

Wróg w każdej chwili kombinuje, jak zabrudzić człowieka. Jego największym sukcesem jest, gdy

zabrudzony człowiek zostanie w brudach; oby do śmierci, to diabeł się cieszy. Ale jakież to szczęście jest dla człowieka, jeżeli nawet jeszcze przed śmiercią przyjdzie pokuta i człowiek przyzna się, i wyzna. Do Pana należy oczyszczenie, przebaczenie. Jakaż to łaska, że jest Chrystus czysty, święty, który nie jest oskarżycielem Swoich braci, ani sióstr. Ale jest Tym, który wstawia się za nami i Chrystus nie oskarża cię. Mówi, że jeżeli, to oskarżają cię twoje czyny, czy słowa, ale nie Chrystus. Chrystus tak nas umiłował, że poszedł na krzyż, żeby nas uratować z brudów naszych, z tych wszystkich sporów, kłótni, walki o swoje. Zwróćcie uwagę ilu wierzących ludzi toczy walkę o swoje, nie o Chrystusa, o swoje. Dlatego są tak zaangażowani w tą bitwę, bo diabeł rozpała cielesny temperament, aby nie przestali tak walczyć. Ale kiedy w Duchu Świętym dociera do ciebie prawda i twoje ciało doznaje ujarznienia krzyża, wtedy doświadczasz zupełnie innego sposobu bitwy. W tej bitwie jest czystość Chrystusa, zło zwyciężasz dobrem, dobrem, które pokonało w tobie twoje zło.

List do Efezjan 6, 10-13: „*W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego. Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, stać*” Nadal stać. Dlatego masz prawo nie dać się uwikłać w cielesne powiązania. Masz prawo iść jako wyzwoleniec Chrystusowy zgodnie z tym, jak Duch Boży cię prowadzi. Iść drogą czystą.

List do Rzymian 13,10-14: „*Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość. A to czyńcie, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Postępujmy przystojnie jak za dnia, nie w biesiadach i pijaństwach, nie w rozpustach i rozwiązłości, nie w swarach i zazdrości; ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądlwości.*” A więc bądźmy czyści. Nie daj się diabłu rozkręcić, nie daj się uruchomić diabłu. To nie jest dobre. Raczej niech bodźcem do wszystkiego będzie Chrystus, abyśmy mogli okazać się zwycięzcami. Wzdychaj, gdy widzisz, że słabniesz. Pan przyszedł pomóc nam, nie zaszkodzić. Musisz mieć świadomość. Często wróg działa na zasadzie takiego ośpienia; człowiek jest ośpiąły, nie doznaje, że toczy się bitwa o wieczność, nie doznaje, że popełniając kolejny brud, zanieczyszcza się jeszcze głębiej.

List do Hebrajczyków 13, 5-9: „*Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek? Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. Nie dajcie się zwodzić przeróżnym i obcym naukom; dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami; tym, którzy o nie zabiegali, nie przyniosły one pożytku.*” Pamiętajmy na wodzów, jak oni dobiegli, jak zachowywali się w czystości, jak szukali czystości, gdy się zabrudzili. Dla nich było bardzo ważne być czystymi. Jak młodzieniec zachowa w czystości serce swoje? Jak dojrzały człowiek zachowa w czystości serce swoje? Jedynie dzięki Chrystusowi, życiu Chrystusa, bo On jest doskonale czysty.

Pojawi się wielu fałszywych wodzów, którzy tak naprawdę nie mają za Wodza Jezusa Chrystusa i oni będą pociągać do swojego zepsutego życia, brudnego życia. Za tymi wodzami nie idź, ani ty nie bądź takim wodzem dla innych. Brud nikomu nic dobrego nie uczynił i nie uczyni. Ucz się oczyszczać, uświęcać, porzucać zło. Czytamy, że w czasach końca diabeł wyśle wielu nauczycieli, proroków, którzy będą uczyć ludzi jak żyć w brudach i czuć się bezpiecznymi. Dlatego musisz uważać na wroga. On jest bardzo chytry i

perfidny. Musisz być przyobleczony w Chrystusa, uzbrojona w Chrystusa, uzbrojony w Chrystusa. Musisz wiedzieć, że toczy się bitwa o twoją czystość, musisz to wiedzieć. Możesz mieć wiele sukcesów, wiele osiągnięć, wiele darów i wiele cudów może się przez ciebie wydarzyć, ale jeżeli jesteś brudny, Jezus cię nie zna. Jeżeli jesteś brudna, Jezus cię nie zna. To Go nie przekona. Musi być czystość. Oblubienica Jego musi być czysta, święta i nieskalana. Pilnuj czystości. O to diabeł chodzi. Człowiek może w różny sposób zanieczyszczać się, albo robiąc coś nadgorliwie, albo nie robiąc tego w ogóle, bo jedno i drugie jest brudem.

1Piotra 3, 10-12: *„Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło.”* Którzy czynią brud, czynią zło. Nieustannie więc będziemy mogli to widzieć. Jezus wygrał, bo był doskonale czysty. Gdyby chociaż w jednej sprawie się zabrudził, przegrałby. Dla mnie i dla ciebie jest nadzieja w Nim dana, że jeżeli my się zabrudzimy, to jeszcze możemy się oczyścić, bo Jezus umarł za mnie i za ciebie. Nie zgódź się na brudzenie, bez oczyszczenia, bo nagromadzisz sobie tyle, a później co z tym zrobisz? Oczyszczaj się z tego, co wiesz, że stało się czymś złym, co cię zabrudziło, uświęcaj się, bo bez niego nie zobaczysz Pana. Pilnuj swojej szaty, chroń swoje życie, swój umysł. Diabeł jest bardzo sprytny, jedynie Chrystus może nas uratować przed diabłem. Jego działający Duch Święty jest czysty. A więc kiedy Duch Boży działa w nas, to jest zbawienne. Nie lekceważ wroga. Jeżeli będziesz chodzić z czymkolwiek bez radości, już się zabrudzasz, zanieczyszczasz się. Jeżeli nie masz ochoty, by służyć innym, już jesteś brudasem, brudzisz się; bo będziesz służyć innym z ochotnego serca, mówi Pan.

A więc wszystko, co nie jest czynieniem Bożego Słowa, jest brudzeniem się. Kto nie pełni woli Ojca, pełni wolę diabła. Diabeł wie o tym, on kpi sobie z ludzi, ale jego kpienie staje się o wiele wredniejsze, kiedy spotyka czystego. Wtedy jego kpienie przemienia się w rzygowiny, we wszystko, by chociaż w ten sposób zanieczyścić takiego człowieka. Wymyśla wiele kłamstw przeciwko takiemu człowiekowi, żeby wyglądał na brudnego, tak samo jak wymyślał przeciwko Jezusowi i oni myśleli, że ma demona w sobie, że przez Belzebuba czyni to wszystko, że jest grzesznikiem jak i oni. Chociaż w ten sposób diabeł próbował zabrudzić wizję Jezusa przed ludźmi. Dlatego tak był zły, bo nie potrafił niczego dowieść Jezusowi.

Paweł mówi do nas: Biegnijcie tak, abyście nagrodę zdobyli. Nasza nagroda to jest nagroda czystości; czystego umysłu, czystego serca, czystych dłoni, czystych rąk, czystego myślenia. To masz w Chrystusie. Szkoda każdego człowieka, który nie pilnuje, aby żyć według Słowa Bożego.

Księga Objawienia 12, 10-12: *„I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpiło zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć. Dlatego weselcie się, niebioso, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele.”* Pilnuj swoich szat, Krew Jezusa oczyszcza, pilnuj swoich szat, bracie i sestro, pilnuj swego życia, żeby nie było zagubione w swoim egoizmie. Pamiętaj, egoizm jest brudem. Bóg nie stworzył ludzi egoistami, Bóg stworzył ludzi miłującymi się nawzajem. Egoizm jest wynikiem szukania. Jezus przyszedł złączyć nas w jedno, uwolnić od egoizmu. Brudem jest żyć w egoizmie. Czystością jest żyć w jedności, takiej jedności, o którą modlił się Jezus; to jest czystość. Wtedy przez to też trwamy w Bogu Ojcu. Każdy kto chce dostać się do wieczności, musi być świadomy wojny. Nie wiemy jaką wojnę stoczył ten złoczyńca na krzyżu, który wcześniej kpił z Jezusa Chrystusa jak wszyscy inni, a potem raptem dotarło do niego, że to naprawdę jest Mesjasz, to jest Chrystus, On może go

uratować. Możliwe, że wtedy diabeł atakował go – jak ty teraz będziesz wyglądać przed tymi ludźmi? Kpiłeś z Niego, a teraz chcesz Mu zaufać? Nie wiemy co się tam działo, ale na pewno był atakowany. Jak silne musiało być to przekonanie, żeby nie poddał się i poprosił Jezusa, aby wejrzał na niego, gdy wejdzie do Swego Królestwa.

2Koryntian 10, 1-6: „*A ja sam, Paweł, napominam was przez cichość i łagodność Chrystusową, ja, który, gdy jestem u was osobiście, rzekomo jestem pokorny, a gdym daleko, jestem ponoć śmiały wobec was; proszę was tedy, abym po przybyciu do was nie musiał okazywać tej stanowczej śmiałości, z jaką zamierzam ostro wystąpić przeciwko niektórym, pomawiającym nas o to, że prowadzimy cielesny sposób życia. Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, gotowi do karania wszelkiego nieposłuszeństwa, aż posłuszeństwo wasze będzie całkowite.*” Mamy duchowy oręż, mamy zwycięstwo Jezusa na krzyżu, mamy Krew przelaną za nasze grzechy, aby wygrać, aby pokonać wroga, który chce przeszkodzić każdemu z nas dotrzeć do wiecznej chwały.

Dopóki twój duch pragnie naprawdę Boga i zależy ci na tym, żeby żyć z Bogiem teraz i w wieczności, to nie daj sobie tego zabrać, bo to jest drogocenny skarb z nieba. Takie pragnienie mogło przyjść tylko w Chrystusie. Ale pamiętaj, że wróg będzie wszelkimi środkami walczył, aby cię zanieczyścić. Może to być nawet miłość do rodziny, ludzka, cielesna miłość, miłość do żony, miłość do męża, miłość do dzieci, miłość do rodziców, cokolwiek; ale cielesna. Nie mówię o miłości Chrystusowej. I ta cielesna miłość może zabrać cię do brudów cielesności. A więc bardziej masz miłować Jezusa. Masz miłować tych ludzi, ale nie bardziej niż Chrystusa; bardziej Jezusa, aby pozostać czystym, czystą i czynić im to, co Chrystus czyni tobie. Być dla nich światłem, a nie brudem. Nie brudzić się razem z resztą, ale pozostać czystym, czystą. Aby pozostać czystym, czystą, to musi być Chrystus, nie ty. Nie stawiaj sobie planów. Nie myśl sobie, że jesteś w stanie kogoś zbawić, uratować, cokolwiek. Nie angażuj swojej cielesności w sprawy cielesnej bitwy. Cielesność nic dobrego ci nie podpowie. Zostaw to Panu, a ty bądź czysty, czysta. To jest najważniejsze w tej bitwie.

2Kor.11,3: „*obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi.*” Walcz o wieczność, tocz dobry bój, bądź żołnierzem Chrystusa, który wie, co zrobił Wódz, jak przeszedł przez to ziemskie doświadczenie, jak wygrał.

2Mojżeszowa 17,8-16: „*I nadciągnęli Amalekici, aby walczyć z Izraelem w Refidim. Wtedy rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam mężów i wyrusz do boju z Amalekitami. Jutro ja z łaską Bożą w ręku stanę na szczycie wzgórza. Jozue uczynił tak, jak mu rozkazał Mojżesz, i wyruszył do boju z Amalekitami, a Mojżesz, Aaron i Chur weszli na szczyt wzgórza. Dopóki Mojżesz trzymał swoje ręce podniesione do góry, miał przewagę Izrael, a gdy opuszczał ręce, mieli przewagę Amalekici. Lecz ręce Mojżesza zdrewniały. Wzięli więc kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim; Aaron zaś i Chur podpierali jego ręce, jeden z tej, drugi z tamtej strony. I tak ręce jego były stale podniesione aż do zachodu słońca. Tak pobił Jozue Amalekitów i ich lud ostrzem miecza. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zapisz to dla pamięci w księdze i wbij to w głowę Jozuego, że całkowicie wymażę pamięć o Amalekitach pod niebem. Potem zbudował Mojżesz ołtarz i nazwał go: Pan sztandarem moim! I rzekł: Przyłóż rękę do sztandaru Pana; wojna jest między Panem a Amalekitami z pokolenia w pokolenie!*” Obecnie widzimy, że z cielesnością; aby nie ulec. Cielesność walczy przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko cielesności. Dlaczego musiały to być ręce Mojżesza, a nie na przykład Aarona? Przecież Aaron też miał ręce, mogli na zmianę wyciągać ręce po kolei i tak się zmieniać. Dlaczego to jedynie musiał być Mojżesz? Bo jedynie jego ręce były czyste. I dlatego on był ważny w tej

bitwie, jego modlitwa do Boga miała wagę zwycięstwa. Kiedy jego ręce opadały, Izrael przegrywał.

Co więc do nas teraz mówi Słowo Boże? Czy ono nie mówi do nas, abyśmy i my wznosili czyste ręce do Boga? A wtedy modlitwa nasza będzie przemagać wroga i duchowo będzie następowało zwycięstwo. A jeżeli my zabrudzimy się, to co to jest? Słowo Boże mówi, żebyśmy modlili się bez ustanku. To znaczy, że cały czas potrzebujemy trwać w modlitwie. To nie jest tak, modlitwa mówiona; to jest cały czas duch uniżenia przed Bogiem. Duch modlitwy, to jest duch uniżenia, duch czystości. A więc żyjmy zawsze w czystości, to będzie nasza najlepsza modlitwa w Imieniu Jezusa Chrystusa. W 1 Tymoteusza 2,8 mamy: „*Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów.*”

Psalm 24,3-6: „*Któż może wstąpić na górę Pana? I kto stanie na jego świętym miejscu? Kto ma czyste dłonie i niewinne serce, Kto nie skłania duszy swej ku próżności i nie przysięga obłudnie,*” Mogę wam zagwarantować, że ludzie czystego serca, to są ludzie przyjaźni sobie nawzajem, to są przyjaciele w Chrystusie. Najlepsi przyjaciele, to ludzie czystego serca, czystych dłoni, czystego sumienia. Ci ludzie nie mają w sobie napadu, nie mają w sobie chęci uczynienia komuś czegoś złego. To są ludzie oddzieleni dla Boga na tej ziemi, bo czyste jest oddzielone dla Boga. „*Ten dostąpi błogosławieństwa od Pana I sprawiedliwości od Boga, zbawiciela swego. Takie jest pokolenie tych, co go szukają, Tych, którzy szukają oblicza twego, Boże Jakuba. Sela.*” To jest prawda, moi drodzy. Możemy szukać relacji między sobą i będzie problem. Ale wystarczy, że będziemy czysti, problem znika, momentalnie problem znika.

Psalm 17: „*Modlitwa Dawida. Wysłuchaj, Panie, sprawiedliwej sprawy, Zważ na błaganie moje, Przysłuchaj się modlitwie mojej z warg nieobłudnych! Od ciebie niech wyjdzie wyrok mój, Niech oczy twoje ujrzą prawość. Doświadczyłeś serce moje, nawiedziłeś nocą. Wypróbowałeś mnie, nic nie znajdując. Złe zamysły nie przekroczą ust moich. Przeciwno występkom ludzkim, według słowa warg twoich Unikałem dróg, na których grasują rozbójnicy. Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, By nie zachwiały się nogi moje. Wzywam cię, bo wysłuchujesz mię, Boże, Nakłoń ku mnie ucha swego, wysłuchaj słowa mego! Okaż cudowną łaskę swoją, Zbawco tych, którzy szukają schronienia W prawicy twojej przed wrogami swymi! Strzeż mnie jak żrenicy oka, Ukryj mnie w cieniu swych skrzydeł Przed bezbożnymi, którzy mnie gnębią, Nieprzyjaciółmi, którzy mnie zawzięcie osaczają. Serce swe tłuszczem zarosłe zamknęli, A usta ich mówią wyniośle. Gdziekolwiek idziemy, otaczają nas, Wypatrują, jakby powalić na ziemię. Podobny jest do lwa żadnego łupu, I do lwiatka siedzącego w ukryciu. Powstań, Panie! Wystąp przeciw niemu, rzuć go na kolana! Niech mnie uratuje twój miecz od bezbożnika, Ręka zaś twoja od ludzi, Panie, Od ludzi tego świata, których udziałem jest tylko to życie, A skarbów twoich jest pełen brzuch ich, Nasyceni są synowie ich, A nadmiar swój zostawiają dzieciom swoim! Ale ja dzięki sprawiedliwości ujrzę oblicze twoje, Kiedy się obudzę, nasycę się widokiem twoim.*”

Psalm 15: „*Psalm Dawidowy. Panie! Kto przebywać będzie w namiocie twoim? Kto zamieszka na twej górze świętej? Ten, kto żyje nienagannie I pełni to, co prawe, I mówi prawdę w sercu swoim. Nie obmawia językiem swoim, Nie czyni zła bliźniemu swemu Ani nie znieważa sąsiada swego. Sam czuje się wzgardzony i niegodny, A czci tych, którzy boją się Pana. Choćby złożył przysięgę na własną szkodę, nie zmieni jej. Pieniądzy swych nie pożycza na lichwę I nie daje się przekupić przeciw niewinnemu. Kto tak czyni, nie zachwieje się nigdy.*”

2Piotra 1,3-11: „*Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość. I właśnie dlatego dołożcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie*

pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów. Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.” Nigdy się nie potkniecie. Myśl o czystości, o czystości Chrystusa. Paweł starając się wszelkimi sposobami według zakonu, nie osiągnął tej czystości. Gdy rozpoznał czystość Chrystusa, porzucił swoją czystość, zabrudzoną jego własnym ja, aby przyjąć czystość doskonałą w Chrystusie Jezusie. Ona da ci zwycięstwo nad diabłem. Czystość Chrystusa przynosi zbawienie do domów, ona świeci blaskiem chwały.

List do Rzymian 16,17-20: *„A proszę was, bracia, abyście się strzegli tych, którzy wznecają spory i zgorszenia wbrew nauce, którą przyjęliście; unikajcie ich. Tacy bowiem nie służą Panu naszemu, Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi, i przez piękne a pochlebne słowa zwodzą serca prostaczków. Albowiem posłuszeństwo wasze znane jest wszystkim; dlatego raduję się z was i chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła. A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi. Łaska Pana naszego, Jezusa, niechaj będzie z wami.”* Co powoduje, że Bóg rychło zetrze szatana pod stopami naszymi? Czyści wobec zła. To jest zwycięstwo Chrystusa w tobie, we mnie. Czyści wobec zła, to znaczy, że Chrystus już panuje w nas, nie my, lecz Chrystus. On jest czysty wobec zła. Dla mnie i dla ciebie jest to bardzo, bardzo ważne.

1Jana 5, 3-12: *„Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe. Bo wszystko, co się narodziło z Boga”, -to musi być czyste „zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza. A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą. Albowiem trzech jest świadków: Duch i woda, i krew, a ci trzech są zgodni. Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmujemy, to tym bardziej świadectwo Boże, które jest wiarogodniejsze; a to jest świadectwo Boga, że złożył świadectwo o swoim Synu. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy Bogu, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim. A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.”* Kto ma Syna, ma czystość, kto nie ma Syna, ma brud. Czystość – wieczne życie, brud – gehenna. On nas uratował przed gehenną. W Chrystusie jest nasza nadzieja. Radujmy się w Panu, naszej nadziei. Wzywajmy Jego Imienia zawsze. Pamiętajcie, On przyszedł, abyśmy nie zginęli w brudach, ale w czystości mogli dotrzeć do swojego końca. Jak umierać, to tylko w Panu. W Jego czystości wydać ostatni oddech i wiecznie być z Nim tam gdzie On jest. To jest najcenniejsze i najważniejsze. Jeżeli coś się nie powiedzie, jest Ten, któremu wszystko się powiodło; to jest nasza nadzieja. Nigdy nie rezygnuj, a gdy rezygnujesz, to już zanieczyszczasz się. Bóg nie ma upodobania w tych, którzy się cofają i giną, ale w tych, którzy trwają i wydają owoc.

2Tymoteusza 4, 6-8: *„Albowiem już niebawem będę złożony w ofierze, a czas rozstania mego z życiem nadszedł. Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego.”* Tym dobrym bojem jest zwycięstwo pozostania w Chrystusie, w czystości. Paweł nie stracił tego miejsca, przez całe swoje życie, od kiedy się nawrócił, wytrwał w Chrystusie do końca, okazał się czysty.

Jeszcze ostatni, List do Kolosan, który już dziś czytaliśmy 1,27-2,1-3: *„Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały.*

Jego to zwiastujemy, napominając i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby stawić go doskonałym”- to znaczy czystym „w Chrystusie Jezusie; nad tym też pracuję, walcząc w mocy jego, która skutecznie we mnie działa. Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielki bój toczę za was i za tych, którzy są w Laodycei, i za tych wszystkich, którzy osobiście mnie nie poznali, aby pocieszone były ich serca, a oni połączeni w miłości zdążali do wszelkiego bogactwa pełnego zrozumienia, do poznania tajemnicy Bożej, to jest Chrystusa, w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania.”

Niech Bóg będzie z tobą bracie i siostró, bo to jest ważne, aby Bóg był z nami we wszystkim, co doświadczamy, aby okazało się, że jesteśmy zwycięzcami, że wygraliśmy w tym boju, że pozostaliśmy w Chrystusie, nie daliśmy się wydostać z Chrystusa. Wydostani z ciemności, nie chcemy już do niej wracać. A jeśli by gdzieś wrogowi się udało, to natychmiast chcemy się oczyścić i wrócić z powrotem, by chodzić w Chrystusie do końca. To jest nasza prawdziwa nadzieja – Jezus Chrystus w nas, nadzieja chwały. Amen.